

22 Anthony Hope.
PHROSO.
Powieść przełożona z angielskiego.
(Ciąg dalszy).
— Ojciec zawsze nazywał mnie Phroso — ciągnął — O! chciałabym, żeby żył teraz. Nie pozwoliłby Konstancyi...
I urwała, a ja, uspokoiwszy się cokolwiek, siedziałem obok niej na stole i rzekłem: — Skoro jednak nie żyje, musimy sobie radzić sami. Czy nareszcie we wspólnym naszym sekrecie nie wyjawiałyby pani tej tajemnicy?
— Przysięgam.
— Okoliczności zmieniają przysięgi — szepnęła, schylając się do jej różowego uszka.
— Ach — odrzekła, cofając się trochę w tył — to samo mówią kołankowicy, gdy znajdują kogoś, co im się lepiej podoba, aniżeli dawną miłość.
Zeskoczyłem ze stołu. Uwaga tą trafiła mnie w samo serce. Przypomniałem sobie w tej chwili — sam nie wiem, dla czego? — moją narzeczoną miss Hipgrave. Jakaś zimna fala przebiegła mi przez serce. Stałem na przeciwko niej i rzekłem surowo:

— Ostatecznie, dość tych żartów... Zapytuję panią po raz ostatni, czy pani powiesz mi ten sekret?
Ton mój zdziwił ją widocznie i oburzył.
— Pytałeś mnie pan o to grzecznie i żartobliwie — odpowiedziała z dumą — i nie uczyniłam zadość pańskiej prośbie. Tem bardziej nie powiem teraz, gdy pan grozisz.
Rozumiałem, że miała rację i porwała mnie złość, tym razem na samego siebie. Kontent byłem zresztą, że mogę ją spędzić na kogoś innego. W tej chwili stanął w drzwiach sali Denny z twarzą, rozjaśnioną szerokim ironicznym uśmiechem.
— Z czego się śmiesz? — krzyknąłem.
— O, nie śmieję się wcale — i zrobił poważną po faryzeuszkowski minę.
— Przynieś mi siekiere — zawołałem.
— Co? — odrzekł Denny, a oczy jego skierowały się badawczo w stronę Phroso, jakby pytał: „A więc to aż tak źle?”
— Dwie siekiery — krzychałem z coraz większą złością. — Rozbiję podłogę, wylamie ściany i przekonam się, czy nie potrafię odkryć sekretu Stefanopoulosów.
To znów wywołało wesoły śmiech ze strony Phroso: klaskała w obie ręce. Do szatana! czemu tej scenie przyglądał się Denny?
— Siekier! — ryczałem nieomal.

Denny cofnął się do kuchni. Uptęła jedna sekunda. Nie wiedziałem, co robić ze sobą, jak patrzeć na Phroso, czy do niej co mówić. Znalazłem wyjście w ucieczce. Ruszyłem do kuchni, pod pozorem przedsięwzięcia siekier. Znalazłem tam Denny'ego, już niosącego spory toporek i oskard. Wywalałem mu te narzędzia z rąk.
— Niech cię dyabli wezmą! — zawołem, bo też Denny śmiał się ze mnie, jak opętany, i poskoczył do sali. Ale widok, który mnie tam spotkał, doprowadził mnie nieomal do wściekłości.
Sala była pusta. Phroso nie było.
Zkądś, nie wiem już z kąd, dochodził jej wesoły śmiech, ale jej samej ani śladu... Gdzie się podziała? Co to znów za dziwne zniknięcie? Tajemnica Stefanopoulosów już mi wylażała boki. Rzuciłem siekiere i oskard z całą siłą o podłogę — i zawołałem: — Do tysiąca szatanów! Przeklęta niech będzie chwila, kiedy kupiłem tę wyspę.
Ale naprawdę tak nie myślałem.

porlisty śmiech Phroso urwał się nagle — i nastąpiła martwa cisza. I w tej samej chwili, z dwóch stron, z frontu domu i z tyłu odezwaly się niespodziewanie strzały: trzy z przodu, cztery z tyłu. Denny wyskoczył nagle z kuchni z karabinem w ręku.
— Atakuj nas z dwóch stron — wołał, biegnąc do okna. — Hogyard i Watkins bronią tyłów.
W jednej chwili znalazł się we framudze okna, zmierzając i strzelając. — „Chybiłem” mruknął, ale wnet był gotów z drugim strzałem.
— No — mówił sam do siebie — tędy nie zechcą się zbliżać.
Byłem pewny, że karabin Denny'ego powstrzyma wrogów od frontu; chciałem tedy biec do kuchni, aby zobaczyć, jak obrona stoi na tyłach. Nagle stanąłem, jak wryty — z kądś, z muru czy z pod podłogi, zamiast śmiechu Phroso, odzywał się teraz jej głos.
— Ratunku, ratunku! — wołała.
W tej chwili doleciał mnie okrzyk Denny'ego: „Trafiłem go, do stu tysięcy!” — i znów okrzyk Phroso — „Ratunku!” — i nareszcie słowa wyjaśniające: — „Jestem pod schodami. Ratunku!”
To mi wyjaśniło wszystko.
Pozostałem moim przyjaciółm rozprawienie się z dwoma atakami, prawdziwymi czy tam udanymi; bo zresztą zacząłem podej-

rzywać, że to tylko dywersja i że istotnie ognisko działań znajduje się „pod schodami”.
Pobiegłem w tamtą stronę.
Schody wznosiły się stromo w prawej stronie sali, a były oparte na drewnianej przybudówce. Pomimo, że głos Phroso teraz zamilkł, rzuciłem się na drewnianą podstawę schodów i byłem teraz pewny, że tam znajduję się drzwi ukryte. Nie miałem czasu szukać tajemnej maszyny, otwierającej drzwi. Postanowiłem go wywalić. Z siekiere w dłoni runąłem na ścianę drewnianą. Deski były grube i potężne. Szczęściem, za trzecim czy szwartem uderzeniem trafiłem widocznie na ukrytą sprężynę. Drzwi ukryte, na pół już rozrębane, odkoczyły. Ukazała się szpara, szeroka na jakie trzy cale. Porzuciłem siekiere i upadłem na kolana.
Pociągnąłem drzwi z całą siłą ku sobie; nie ustępowały, pomimo mego wysiłku. Wreszcie coś trzasnęło i przedemną ukazał się szeroki otwór, a dalej widniały kamienne schody, idące w dół. Pochwyliłem znów siekiere i pobiegłem schodami — na złamanie karku. Nie słyszałem już teraz nic, tylko uleki odgłos kroków.
W tej chwili schody skończyły się.
(C. d. n.).

ANTILENTILIA.

Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie: plasi, plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świetną białosć, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

JAN IHNATOWICZ
LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11.
KRAKÓW: Sukiennice 1. 20., CZERNIOWCE: Rynek 1. 2

Prosimy naszych czytelników
aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w dziale ogłoszeń, raczyli powoływać się na „Słowo polskie”, jako na źródło swoich informacji. Takie powoływanie się wpływa na rozszerzenie naszych ogłoszeń.

Jan Dziewoński
Magazyn drobiazgów damskich, Lwów, Halicka 6.
Własna badnarska poleca najtaniej w Warszawie handel koszykarski szczeniarski, bednarski i wypraw kuchennych
Stanisława Pósi
plac Bernardyński 17.

Apteki
poszukuję do nabycia z obrotem rocznym brutto 8 do 12 tysięcy zł. Zgłoszenia przyjmuję Biuro anon-sów „Impressa” Lwów ul. Sykstuska 30 (pod B. S.).

Szczawnica
Najsilniejsze szezawy sodowo-słone i żelaziste, skuteczne: w początkach suchoty, po zapaleniu płuc, w astmie, w nieżytach oskrzeli i krtani, w cierpieniach żołądka, kiszki, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych, niedokrewności, w osłabieniu, w wszelkich stanach nerwowych i po influenicy. Kąpiele mineralne, zakład hydropatyczny z pensjonatem dra Kołaczowskiego na Miedziusiu, kąpiele rzeczne i t. d. Zakład inhalacyjny, kuracoya mleczna, zentyczna i kelirowa. Lekarz zakładowy dr. Seiborowski. Dojazd do stacji kolej Stary Sącz. Sezon od 20 maja. Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów „Górnego i na Miedziusiu”.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.
Za pomocą bardzo praktycznej Mach's patentowanej maszyny do wiązania anopów, jedna osoba tyle z łatwością dokona ile trzy osoby pracą ręczną. Sznurki „Mach's” są tańsze od przewiośł słomianych i można je 15 razy używać. Fabryczny skład i zastępstwo u firmy Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw katedry).

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Dzwonki szkolne i kościelne w wadze od 1 do 20 kł po zł. 2— za 1 kł. Krzyże kute na kopuły, Krzyże i pomniki nagrobkowe poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Widowa biedna z 3-giemi nieletnimi dziećmi, chora od 3 miesięcy na zapalenie płuc, pozbawiona wszelkich środków do utrzymania życia lub zdrowia uprasza litosliwych dobroczyńców o wsparcie — Anna Kling wdowa ul. Ka-pra Boczkowskiego 1. 9.

PRINCESKI
przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codziennie świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie. poleca H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów, przy ul. Kopernika 1. 3. Pół kilograma Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków kraj. Towarzystwa parcelacyjnego we Lwowie
zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Porządek dzienny.
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 maja 1895 do 31 grudnia 1896 (§. 48 stat.).
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej ze sprawdzenia rachunków i wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutorium za I okres administracyjny.
3. Wniosek w sprawie użycia czystego zysku bilansem wykazanego.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych
5. Wybór komisji rewizyjnej.
Lwów, dnia 2 czerwca 1897.

Alojzy Hübner
Lwów, poleca:
dla Banków, Biór. Kantorów, Kancelaryj, Stowarzyszeń, Urzędów, Szkół, Zakładów i t. d.
znakomite Atramenty jak: Antraceny, Gallusowy, cesarski i fioletoły

Młody człowiek z ukończ. 6-letnią poszukuje zajęcia jako rysownik techniczny, kaligraf, do prowadzenia manipulacji lub przy budowie. Zgłosz. J. N. Lwów rest.
Mełczyzna trzeźwy, energiczny, mogący wykazać się chlubn. świadectw., poszukuje posady zarządcy fabryki, magazynu, składu itp. Zgłosz. post. restante Lwów.
Pomocnik handlowy, korzennik, poszukuje posady zaraz. Wiadomość w mieczarni M. Komunikacji Lwów Akademicki.
Inteligentny energ. człowiek, b. wśk., wład. kilkoma językami poleca się jako prywatny sekretarz, oficjalista lub towarzyszy podróży. Sekretarz J. Z. Lwów p. rest.
Int. młodzieniec z pięk. i szylk. piśmem polsk. i niem., obznajomiony z manipul. biurową, poszukuje zajęcia biurowego. Łaskawe zgłoszenia: Jan Z. Teresy 30.
Panom architektom i budowniczym poleca się młody energiczny człowiek do robót ziemnych i betonowych. Zgłoszenia pod „Cement” restante Lwów.
Ekspedytorka poszukiwana z czerstwą praktyką przyjmie posadę na wst. Zgłoszenia do „Słowa polskiego” we Lwowie pod „Ekspedytorka”.
Nauczyciel pedagog, z 20-letnią praktyką, szuka lekcyi w mieście, lub odpowiedniego zarobku na popołud. Włodzimierz Sas ul. Pamińska 1. 12, drzwi 2.

Przeciw molom i robakom dla ochrony futer, sukien, pościeli i t. p.
poleca
Naftalinę
Antiputrynę
Kamforę naftalinową
Kamforę
Liście paczułowe
Pismo
Terpentynę
Naftalinowy papier
Andela proszek przeciw molom
Naftalinowe saszetki
i t. p., i t. p.

Handel towarów korzennych, artykułów spożywczych, herbaty, ramu i win
poleca
Józef Schuster
Lwów, Kopernika 5.
4³/₄ kilo Kawy
netto, opłatnie, za zaliczką lub nadaniem gotówki. Pod gwarancją najlepszy towar.
Afr. Mocca perłowa zł. 5.
Santos, bardzo dobra zł. 4.95.
Ruba, zielona, znakomita zł. 5.40.
Ceylon niebiesk. ziel. znakomita zł. 6.70.
Złota Jawa, zółta bardzo dobra 6.50.
Perłowa, silna, bardzo dobra zł. 6.60.
Mocca arabska, aromatyczna zł. 7.70.
Cennik wraz z taryfą cłową opłatnie
Ettlinger & Co., Hamburg.

Fabryka pieców kaflowych
Jana Lewińskiego
we Lwowie. — Kantor: ul. Kilńskiego 1. 1.
Kaflowe piece i kominiki, kuchnie i wanny kąpielowe. — Terrakota i majolika budowlana. — Płyty szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na komin. — Mączka szamotowa. — Głina ogniotrwała.
Gips prażony miazki i płyty gipsowe na ścianki, poleca jako specjalnie swój fabrykat. — Cement i inne artykuły budowlane.
Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kastelówce we Lwowie.
Fabryka dachówek maszynowych
Jana Lewińskiego, Al. Domaszewicza i Spółki we Lwowie, ul. Janowska.
Dachówki francuskie prasowane, mające procz podłużnych także poprzeczne fałce i podwójne nosy, naturalne, dymione i terowane. — Cegły fasadowe prasowane. — Cegielki okładzinowe o różnych profilach i kolorach. — Rury drenowe o przekroju od 4—16 cm.

Atramenty do pisania i kopiowania tak na wagę, jakoteż i w kamionkach i szklanych fiaskach po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 i 2 litry.
Laki do pieczętowania, po 16, 8 i 4 lasek w pakiecie. Laki dla banków. Laki do pieczętowania przesyłek pocztowych. Najlepsze laki karminowe do listów, czerwone, kolorowe, czarne itd. Szpagat we wszystkich grubościach, Szpagaty kolorowe przy odbiorze całego pakietu po cenach hurtownych, Pióra stalowe, Rączki do piór, Ołówki, Papier listowy, kancelaryjny i conceptowy, Gumę arabską w płynie we fiaskach, Atrament autograficzny, Tusz litograficzny, Farbę piórową, Czernidło autograficzne, Hektografy gotowe Masę hektograficzną, Lewitusa, Gąbki, Terpentyne, Gąbki do pras litograficznych, Kwas saletrzany, Proszek szmirglowy. Preparat autograficzny.

Patentowane mocarnie przewozowe i stałe i z podwójnie działającymi wałkami do ruchu parowego, kieratowego i ręcznego z nieprzewyższoną dzielnością i dokładnym wymiarem z gwarancją za trwałość, młyny i patent. wałki, poprawne triery z wentylatorami, gniotowniki do oleju i siodu, sieczkarnie, łuskarze kukurudzy, grabiarki, pługi brony i t. p., oraz maszynowe części składowe, krany, windy, odlewy budowlane, palowiska, ruszta i wszelkie reperacje dostarcza i wykonuje rychło i po najprzystępniejszych cenach.
J. WYCHERA, we Lwowie, ul. Gródecka 1. 47.
C. k. uprz. fabryka i skład maszyn rolniczych i odlewnia żelaza.

ŚWIECE WOSKOWE kościelne.
Kwiaty do świec w wielkim wyborze poleca
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek 1. 45.

Potaniało
prawdziwe szwajcarskie
CACAO SUCHARDA
przewyższające dobrocią wszelkie inne gatunki
1 pusaka ciwercuntowa 45 centów
1 „ półciwercuntowa 88 „
1 „ „ 170 „
Do nabycia po niższej cenie tylko w handlu korzennym
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego 1. 2.

Jaworze (Ernsdorf)
obok Bielska, Śląsk austrj.
Zakład wodoleczniczy, klimatyczny, żętyczny tudzież wiewalnia.
Stacya kolejowa 2 godz. od Krakowa pocztowa i telegraficzna.
Lekarz kierujący: **Dr. Ludwik Jekeles** były sekundarysz c. k. szpitala Rudolfa w Wiedniu, b. uczeń prym. Opolskiego we Lwowie tudzież prof. Krausa, Limbecka, Schanty, Winternitza, Hofmokla itd. w Wiedniu.
Blizszych wyjaśnień udziela rządowy inspektor zdrojowy Karol Forner.

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.
Przy odbiorze na książeczki na rachunek pół lub całoroczny, osobliwe ceny wyjątkowe.

Kwizdy
Korneuburski
PROSZEK POŻYTYNY
dla bydła, dietyczny środek dla koni i owiec.
Od lat 43 w bardzo wielu stajniach używany w braku apetytu, przy złym trawieniu, do poprawy jakości i wydajności mleka u krów.
Cena pud. 70 ct., pół pud. 35 ct.
Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną, do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład: Apteka obwodowa
Franciszka Jana KWIZDY
c. k. austro-węg. i król.-rum. dostawcy nadmorskiego.
Korneuburg pod Wiedniem.

OGŁOSZENIE.
Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza Członków na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
które odbędzie się w niedzielę dnia 13 czerwca b. r. o godzinie 4 ej po południu w sali Towarzystwa.
Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1896.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosku o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za 1896 r.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1896.
5. Wniosek Rady nadzorczej co do zmiany §§. 2, 11, 15, 29, 34, 36 i 62 statutu.
6. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
7. Wybór komisji rewizyjnej na 1897 rok.
8. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
9. Wnioski członków.
Uwaga: W razie niejawienia się w myśl statutu wymaganej ilości członków w dniu 13 czerwca 1897 potrzebne będzie powołać uchwałę względem zmiany statutu — odbędzie się po myśli §. 46 powyższego statutu Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa dnia 27 czerwca b. r. z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość członków obecnych prawomocnie uchwałać będzie.
Zastępca przewodniczącego **Adolf Kostórkiewicz.**
Sekretarz **Jakób Petryszak.**